

MAPA GINĄCYCH ZAWÓDÓW

**Wywiad z Markiem Gabrysiem, nagrany w dniu 22 lipca 2019 roku
w ramach projektu *Mapa ginących zawodów*,
w Zakładzie Introligatorskim
przy ul. Sienkiewicza 38 w Łodzi
prowadząca: Agnieszka Bohdanowicz**

Indeks rozmowy:

Rozmówca o sobie: w zawodzie od 1977; praca dyplomowa i co z niej wynikało (dużo czytałem...)

Cym zajmuje się introligator? [01:04] naprawa książek; pudełka, galanteria; dziś wszystko w Chinach; teczki, płótno lniane do muzeów; oprawa w skórze

Droga do zawodu [03:04] 1975 teściowa oprawiła mi pracę; uczyłem się na swoich książkach popołudniami; od dnia ślubu zostałem rzemieślnikiem; przed 1989 było kilkadziesiąt zakładów rzemieślniczych w Łodzi; gilotyna [05:40]; od 1986 roku jestem samodzielny

Jak wyglądał dyplom? [05:56] była wówczas 3 letnia szkoła rzemiosła; po trzech latach można było zdawać egzamin czeladniczy po pięciu mistrzowski; kursy półroczne z egzaminem; komisja; biuwar i książki w skórze robione przez trzy dni; ocena sztuki i pytania; byłem ostatnim, który zrobił papiery mistrzowskie; mistrzowie poumierali; mnie ściągnęli do komisji; 1998 zrównano rzemiosło z przemysłem; szkoliłem uczniów; zmiana wymagań prawnych i brak warunków lokalowych na nie – koniec

Historia zakładu [10:24] pierwszy na Placu Barlickiego 18 m, opalany węglem; lokale należą do miasta; trzech pracowników; pracowałem dla bibliotek; po 1989 kamienica prywatna i siedmiu właścicieli zaproponowali czynsz; Gdańska 16 – 15 lat; 2006 na Wólczańskiej 198; 2007 budynek należy do parafii; w maju msza święto introligatorów – zawsze było z 80 osób

Jaki czas uważa Pan za „złoty okres w swej działalności”? [17:03] gdy zaczynałem pracy było dużo ale wszyscy mieli taki sam cennik; nikt nie robił dla bibliotek; pracy było dużo – kłopot z materiałami; należałem do spółdzielni rzemieślniczej; spółdzielnia rozdelała materiał; każda dzielnicowa biblioteka miała swój punkt introligatorski; klej biały dostawaliśmy beczkę 75 kg na 50 zakładów rozdzielali na butelki od mleka; 1994-2000 najlepsze lata – zatrudniałem 17 osób; po 1998 przestaliśmy szkolić uczniów; samochodziarze i fryzjerzy może jeszcze szkołą; krach przy przetargach; Uniwersytet nie mógł zamawiać bez przetargów

Jakich narzędzi Pan używa? [22:18] gilotyna i nożyce; nóż na kółku; praca do klejonych książek; wierszownik – winkielak; kostki; noże, nożyczki i ręce; moda na stare książki;

Ile czasu zajmuje taka praca? [24:50] handlarze; 8 godzin roboty; pudła na biżuterię

Jakie najdziwniejsze zamówienie Pan realizował? [27:00] śpiewnik po prababci z XVIII wieku; pieśni na Wielkanoc; tuby na dyplomy – teraz plastikowe; teściowa w tubie [29:28]

Czy praca dziś odbywa się przy użyciu tych samych narzędzi co kiedyś? [30:23] im starszy sposób tym lepszy; Chińczycy 3000 lat temu; teraz lepsze kleje; kiedyś tylko klej stolarski – kruszył się

Oprawy ze skóry [31:49] skóry kozie; pytanie egzaminacyjne: jak odróżnić skóry „kozia piszczy”; skóry cielęce; kiedyś się jeździło do Warszawy na Pragę po skóry; grube skóry; dziś pełne hurtownie; najmniejsza książka [34:05]; największa [34:29]; teczki były większe; segregator 1,8 m długości w skórze

Ma Pan komu przekazać ten zawód? [35:30] koszty prowadzenia pracowni; zawód przetrwa może w Krakowie, Poznaniu; klienci z Warszawy; emerytki wdowy prowadzą w Łodzi kilka zakładów; nowych zakładów nie ma; marzenia [40:30] żeby wnuki były zdrowe; policzyłem ile godzin przepracowałem: zacząłem pracę zanim się urodziłem; Biblia z XVIII wieku [41:50] chodziłem koło niej tydzień; marzenie: dotrzeć do emerytury i nie będę musiał ZUSu płacić [43:10];

Jakie cechy powinien mieć rzemieślnik introligator? [43:22] zdolności manualne; miałem 9 uczniów ale w złym czasie; trzeba lubić książki bo się zanudzi: przywoziłem po 600 książek; pasjonat introligatorstwa; narzędzia do tłoczenia na skórze [47:10]; amator 30 okładek zepsuł aż przyszedł do mnie